Nr. 13. Kraków, Piątek 17 Stycznia 1890. Rocznik IX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać *franco* do Admintstracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 18.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel E. Śmidowicza w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość upraszą się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Doskoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2. R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Akcya ratunkowa.

Lwów, 15 stycznia.

Dziś nastąpiło dalsze porozumienie Wydziału krajowego z Namiestnictwem w sprawie asygnowania przyznanych pożyczek i zapomóg dla ludności dotkniętej nieurodzajem. Postanowiono asygnować pożyczki dla powiatów: Brzesko 3500 złr., Brzeżany 11.000 złr., Brzozów 8000 złr., Buczacz 12.000 złr., Chrzanów 5000 złr., Cieszanów 5000 złr., Czortków 16.000 złr., Dąbrowa 4000 złr., Gorlice 10 000 złr., Gródek 4500 złr., Horodenka 8000 złr., Husiatyn 25.000 złr., Jarosław 9000 złr., Kolbuszowa 12.000 złr., Kołomyja 10.000 złr., Łańcut 16.500 złr., Lwów 7000 złr., Mielec 18 000 złr., Nadwórna 5500 złr., Przemyślany 7500 złr., Rudki 7000 złr., Sanok 12 000 złr., Skałat 20.000 złr., Staremiasto 3500 złr., Trembowla 10 000 złr., Turka 4000 złr., Wadowice 10.000 złr., Zaleszczyki 9000 złr., Zbaraż 12.000 złr., Złoczów 15.000 złr., Żółkiew 6000 złr., Żydaczów 5000 złr., ogółem 330.000 złr.

Zapomogi dla powiatów: Bóbrka 4000 złr., Brzeżany 4000 złr., Brzozów 3000 złr., Buczacz 4000 złr., Chrzanów 3000 złr., Czortków 4000 złr., Dobromil 3000 złr., Gorlice 1000 złr., Gródek 1000 złr., Husiatyn 4000 złr., Jarosław 6000 złr., Jaworów 3000 złr., Kołomyja 2000 złr., Kraków 1500 złr., Nadwórna 5500 złr., Przemyślany 3500 złr., Rzeszów 2000 złr., Rudki 3000 złr., Śniatyn 4000 złr., Stanisławów 5000 złr., Wadowice 2000 złr., Żółkiew 2000 złr., ogółem 70.500 złr.

Od początku akcyi asygnowano ogółem pożyczek 478.500 złr., zapomóg w gotówce 221.000 złr., w soli 65.000 złr., razem 286.000 złr., a łącznie z pożyczkami 764.500 złr. Zostaje do dyspozycyi 321.500 złr. w pożyczkach a 114.000 w zapomogach.

Budżet rosyjski.

Dzienniki rosyjskie podają w całości obszerny raport ministra Wyszniegradzkiego. Akt ten jest ważnym przedewszystkiem z tego powodu, że zaprzecza pogłoskom, szerzonym w Niemczech o złym stanie finansów rosyjskich. Pokazuje się, że hałas urzędowych dzienników niemieckich przeciw walorom rosyjskim pochodził z pobudek czysto politycznych i był naturalnie inspirowany przez ks. Bismarka. Wiadomo także, że kapitaliści niemieccy zrobili zły interes, pozbywając się papierów rosyjskich. Zwróciły się one bowiem na targi francuskie, gdzie dokonano także konwersyi pożyczki rosyjskiej, a niemieccy finansiści musieli lokować kapitały swoje w walorach, które bądź jak bądź mniej przedstawiają pewności, niż papiery rosyjskie. Uwzględniając te wszystkie okoliczności, nadające raportowi Wyszniegradzkiego polityczne znaczenie, przytaczamy poniżej najważniejsze ustępy z tego aktu, pomijając to, co już poprzednio podług telegramów petersburskich ogłoszono, a więc ogólne cyfry budżetu i stosunek korzystny pomiędzy dochodem i wydatkami.

Główne zwiększenie dochodów o 26 mil. jest przewidywane z kolei skarbowych wskutek powiększenia sieci, dalej o 7 mil. z podwyższenia akcyzy od cukru i nafty, z podatku od zapałek, z dochodów z telegrafu i poczt, zmniejszenie zaś przewidywane jest z opłaty trunkowej o 3 mil. i z obowiązkowych opłat kolei żelaznych o 5 milionów. Główne zwiększenie wydatków w etacie ministeryum komunikacyj, wynoszące 20 mil., jest spowodowane zwiększeniem sieci kolei żelaznych skarbowych, w ministeryum zaś wojny wydatki są zwiększone o 6 mil., z których dwa z powodu powiększenia ruchu na kolei zakaspijskiej, 2 i pół mil. z powodu przeniesienia na etat wojenny ażya za marki finladzkie, reszta zaś spada na zebrania, na ćwiczenia żołnierzy pospolitego ruszenia w myśl prawa o służbie wojskowej. Wydatki zmniejszą się na systemie kredytu państwowego o 6 i pół miliona. W dziale wydatków nadzwyczajnych wyznaczono na budowę, ulepszenie i wzmocnienie kolei i na roboty kolejowe 36 i pół mil. rs., na wykup kolei prywatnych 1 i pół mil., na urządzenia portowe 7 mil., na zmianę uzbrojenia armii 10 i pół mil., na przysposobienie rezerw zapasów żywności 2 mil., razem wydatki nadzwyczajne czynią 57,818.000 rs., które pokrywają się spodziewanym wpływem ze źródeł specyalnych 15,869.000, swobodnej gotówki skarbu państwa 40.508.000 i przewyżką 1,400.000 rs. dochodów nad wydatkami według zwyczajnego budżetu r. 1890. Budżet został zamknięty z podwyższeniem dochodów w tak małym rozmiarze, pomimo że przewyżka dochodów za rok 1888 uczyniła przeszło 58 milionów i pomimo że za rok 1889 dochody z 9 miesięcy przewyższają o 21 milionów dochody z 1888, nawet doliczywszy do tych ostatnich 20 milionów, które wpłynęły w r. 1888, ale zaliczanych według dawnego systemu sprawozdań do dochodów z r. 1887.

Budżet oparty jest nie na rezultatach ostatnich dwóch lat, które mogą okazać się wyjątkowemi, lecz przedewszystkiem wzięto na uwagę, że urodza zboża i zbiór siana były w r. 1889 mniej obfite, niż w latach 1887 i 1888.

W roku 1889 dokonaną została przy współudziale domu Rotszylda w Paryżu konwersya wszystkich pięcioprocentowych pożyczek metalicznych na sumę ogólną 485 milionów. Przytem żywioły nieprzyjazne polepszeniu kredytu rosyjskiego powtórzyły manewra z r. 1888 w celu przeszkodzenia powodzeniu nowej pożyczki, ale zniżkowcy wartości rosyjskich ponieśli porażkę i doznali znacznych strat. Zreformowanie pożyczek, oprócz oszczędności w wydatkach, dało możność spłacenia z remanentów bankowi państwa na rachunek długu skarbu 23 miliony i otworzyło walorom rosyjskim obszerny rynek francuski, oraz przyczyniło się do poprawienia kursu rubla, na którego utrwalenie najmocniej oddziaływała poprawa położenia politycznego Europy.

Ankieta gorzelniana.

Lwów, 15 stycznia.

Sprawozdanie z pierwszego posiedzenia ankiety gorzelnianej należy uzupełnić a raczej sprostować przez podanie dosłownego tekstu uchwały ankiety w sprawie gorzelni kociołkowych, którą w sprawozdaniu naszem podaliśmy nieco niedokładnie. Uchwała ta opiewa: „Ankieta wyraża życzenie, aby postanowienia odnoszące się do opodatkowania gorzelni kociołkowych uległy rewizyi i wydajność tychże gorzelni obliczoną została odpowiedniej do stanu faktycznego techniki i produkcyi, gdyż obecnie rozwój tego rodzaju gorzelń opiera się nie na warunkach produkcyi, ale na wyzyskiwaniu przesadnych ulg podatkowych.“

We wtorek rano obradowała ankieta nad drugim działem kwestyonarza, odnoszącym się do przepisów wykonawczych i sposobu ich wykonywania w praktyce przez władze skarbowe. Dyskusya przeszło dwugodzinna na podstawie siedmiu wniosków wybranego na poprzedniem posiedzeniu subkomitetu doprowadziła do tego, iż tak te wnioski, jak i liczne inne, w toku obrad przez członków ankiety stawiane, odesłano napowrót do subkomitetu do ostatecznego ich wystylizowania. Subkomitet pracował po południu, a o godzinie 7 wieczór zebrała się ankieta powtórnie — i powzięła następujące uchwały:

1. Ankieta gorzelniana wyraża ubolewanie, że c. k. rząd ciągłemi zmianami przepisów wykonawczych ustawy z 20 czerwca 1888, pociągającemi za sobą ciągłe koszta i martwe wkłady a okazującemi się często jako nieodpowiadające celowi, w wysokim stopniu utrudnia byt gorzelni rolniczych. Ankieta wyraża przekonanie, że czas eksperymentów i prób już się skończył i że zmiany przepisów, o ile okażą się potrzebnemi, będą już tylko usuwać utrudnienia i weksacye i ustalą sposób wykonywania ustawy, zabezpieczający skarb bez szkody producenta.

2. Samo rozporządzenie wykonawcze do ustawy gorzelnianej z 28 czerwca przypuszcza, że zegar w gorzelniach, mający wykazywać ilość i stopień wyprodukowanego spirytusu, może być niedokładnym i wskazywać ilość produktu o 3 prc. wyżej lub niżej od rzeczywistości —

zważywszy zaś, że w praktyce zachodzą w tych granicach najrozmaitsze wypadki i zegary nie są jednostajnie niedokładnemi a przy obliczeniach skarbowych cierpi zawsze na tej niedokładności produkujący przedsiębiorca —

przeto ankieta wyraża przekonanie, iż zegary we wszystkich poszczególnych gorzelniach powinny być przez c. k. władze skarbowe skontrolowane a na podstawie dokładnego zbadania ustanowioną być winna dla każdej poszczególnej gorzelni poprawka wskazań zegaru, któraby przedsiębiorcę od niesprawiedliwego poszkodowania zabezpieczała.

3. Należy się domagać, ażeby w każdej dyrekcyi skarbu powiatowej był zapas aparatów mierniczych oraz monter, i żeby aparaty miernicze dla gorzelń rolniczych były odnawiane i restaurowane oraz zastępowane nowemi na koszt skarbu państwa prócz wypadków, gdyby zegar uszkodzonym został z winy producenta.

4. Ankieta wyraża przekonanie, że domagać się należy od rządu, żeby zamiast aparatów mierniczych, okazujących jedynie ilość, zaprowadzone zostały zegary, pokazujące automatycznie ilość i siłę alkoholu.

5. Ankieta gorzelniana na podstawie doświadczeń ze składami i naczyniami do przechowywania spirytusu domagać się musi podwyższenia procentu osuszki i reformy sposobu obliczania tejże.

6. Ankieta gorzelniana wyraża przekonanie, że gwarantowanie producenta za spirytus, który opuścił gorzelnię i odchodzi do wolnego składu, jest przeciw duchowi ustawy i powinno być zmienionem, gdyż za należytość skarbową gwarantuje skarbowi skład wolny, względnie kaucya kupca w pełnej wysokości przypadającego podatku.

7. Ankieta uważa rewizyę przepisów cymentniczych i obostrzenie nadzoru nad cechowaniem naczyń transportowych za niezbędne, wobec konieczności wielkiej ścisłości wymiaru naczyń, gdyż małe już różnice stanowią w obrocie handlowym znaczne straty dla producenta. Ankieta sądzi, że koniecznem jest zaprowadzenie numerowania porządkowego cech cementniczych, uwidoczniającego odnośny urząd.

8. Ankieta uważa za potrzebne, ażeby utrudnienia, z jakiemi fakultatywny odbiór spirytusu na wagę się spotyka, były usunięte, a przeciwnie, ażeby raczej były za[illegible]one ułatwienia.

9. Gdy z losem gorzelnictwa, jako najważniejszej gałęzi przemysłu rolniczego byt i rozwój wielkiej części rolnictwa kraju naszego ściśle jest związany, ankieta gorzelniana wyraża przekonanie, że należy prosić JExc. p. ministra rolnictwa, ażeby w sprawach gorzelnictwa zechciał brać w obronę interesa rolnictwa, które jego pieczy są poruczone.

Przystąpiono do obrad nad działem trzecim kwestyonarza, co do środków podniesienia wywozu spirytusu. Pytania, w dziale tym postawione, opiewają:

1. Czy nie należałoby dążyć do użycia środków wyjątkowych, któreby mogły wpłynąć na podniesienie wywozu z Austro-Węgier nagromadzonego z pierwszej i obecnej kampanii spirytusu, a przeto i na podniesienie cen na targach wewnętrznych, n. p. wyjątkowej premii wywozowej dla spirytusu kontyngentowego na czas ściśle oznaczony?

2. Czy nie należałoby dążyć do zmiany postanowień ustawy co do premii eksportowej, a to w tym kierunku, ażeby zamiast sumy ryczałtowej na premie eksportowe, przyczem według wielkości wywozu zmniejsza lub zwiększa się premia, przypadająca na każdy hektolitr, zaprowadzić na czas przejściowy premię stałą od hektolitra?

3. Oraz czy nie należałoby dążyć do tego, ażeby zostałość niewyczerpanej kwoty przeznaczonej na premie eksportowe z roku 1889 została użytą na środki wyjątkowe dla ożywienia handlu i wywozu, lub dodaną do kwoty przeznaczonej na rok bieżący.

Po stwierdzeniu, iż są tak w państwie całem, jak i w naszym kraju bardzo znaczne zapasy spirytusu, ankieta oświadczyła się za wszystkiemi środkami, w powyższych trzech pytaniach zawartemi i powzięła dodatkowo następującą uchwałę:

Ankieta uznaje potrzebę zawiązania przez właścicieli gorzelń spółki w celu rektyfikacyi i eksportu spirytusu i przyznanie dla tejże spółki ulg podatkowych i kredytów, przez rząd podobnym spółkom na Węgrzech udzielonych.

Dział czwarty kwestyonarza odnosił się do taryf kolejowych i opiewał:

„Czy nie należałoby dążyć do tego, ażeby taryfy dla spirytusu w ruchu wewnętrznym zostały znacznie obniżone, oraz ażeby taryfy dla wywozu spirytusu z Galicyi do granicy szwajcarskiej, włoskiej i do morza, oraz koszta manipulacyi przewozowej jak najrychlej na kolejach państwowych i prywatnych obniżone zostały w tym stopniu, ażeby istotnie wpłynąć mogły na podniesienie eksportu, oraz ażeby korzystanie z takiej obniżki taryf było dostępnem już przy transporcie, jednego wagonu spirytusu, — nareszcie — ażeby park wozów cysternowych dla przewozu spirytusu na kolejach państwowych i prywatnych został pomnożony i korzystanie z niego ułatwione.“

Uchwalonono: Ankieta z uznaniem przyjmuje do wiadomości zarządzenia ministra handlu, obniżające taryfy kolejowe dla wywozu spirytusu — i postanawia, iż należy się domagać: 1) podobnego obniżenia w ruchu wewnętrznym — 2) takiegoż obniżenia w ruchu przerywanym, a więc prawa reekspedycyi dla destylarni w państwie całem — 3) przyspieszenia wprowadzenia w ruch większej ilości wozów cysternowych dla spirytusu tak na kolejach prywatnych jak państwowych.

Po załatwieniu w ten sposób kwestyonarza uchwalono jeszcze dodatkowo wniosek p. Frommla, ażeby żądać znacznego podwyższenia podatku od fabrykacyi drożdży — tudzież wniosek p. Polanowskiego:

„Ankieta upraszą Koło polskie, by w dyskusyi budżetowej cały stan upadku gorzelń rolniczych i rolnictwa był dosadnie naznaczony“.

Na tem zamknięto obrady ankiety o godz. 9½ wieczór.

Sprostowanie: W pierwszem sprawozdaniu z obrad ankiety (Nr. 11 *Nowej Reformy* z dnia 15 stycznia — korespondencya ze Lwowa) zaszła w pierwszym wierszu omyłka druku. Zamiast „na zgromadzeniu Wydziału krajowego“ ma być „na zaproszenie Wydziału krajowego zebrała się ankieta“.

Pruska mowa tronowa.

Sejm pruski został wczoraj otwarty mową tronową, którą odczytał minister Bötticher. Najważniejsze ustępy tej mowy opiewają:

„Stan finansowy państwa według rachunkowych wyników roku dawniejszego i tymczasowych obliczeń bieżącego roku administracyjnego jest znowu pomyślny. Atoli w przyszłym roku nie można się spodziewać takich nadwyżek dochodu ponad preliminarz, jakie były w ubiegłych latach, — podczas gdy z drugiej strony nigdzie nie można liczyć na zmniejszenie wydatków, przeciwnie w wielu miejscach trzeba się przygotować na dalszy wzrost koniecznych wydatków. Już dla najbliższego roku administracyjnego przewidziano znaczne podwyższenie dodatku matrykularnego na cele Rzeszy. Dla tego korzystne warunki obecnego położenia nie zwalniają od obowiązku, by przez znaczniejsze umarzanie długu państwa zmniejszyć przyszłe ciężary i większą przezorność zastósować przy nakładaniu nowych ciężarów. Przy waszem uczynnem współdziałaniu w latach ostatnich przeprowadzono poprawę pensyj urzędników, która wprawdzie jest pocieszającym i cennym początkiem zamierzonego podwyższenia płac służbowych, atoli pozostała daleko poza potrzebami niższych i średnich urzędników. Dla tego rząd uważa za swój obowiązek porozumieć się z panami o dalsze podwyższenie pensyj.

Projekt budżetu na rok 1890/91 będzie wkróce przedłożony. Tu rozwodzi się mowa obszerniej o projektowanych reformach ustaw podatkowych — a dalej opiewa: Aby w korzyściach jednolitej administracyi kolei żelaznych i dalsze części kraju mogły mieć udział, będzie przedłożony projekt zakupienia kolei prywatnych, oraz wniosek o powiększenie użyteczności sieci skarbowych kolei żelaznych.

Przeszłoroczne żniwa wypadły w wielu okolicach kraju niekorzystnie. Rząd uważa za potrzebne ułatwiać dalej warunki nabywania ziemi i osiedlania się na roli.

W tym celu będzie przedłożony wniosek do ustawy o zaprowadzenie osobnego zakładu rentowego dla ułatwiania w zakupywaniu gruntów.

Pocieszający obraz wzrostu handlu i przemysłu w ostatnich latach został zamącony zmowami robotników i bezrobociem szczególnie w okręgach kopalni węgla kamiennego. Jego kr. Mość zauważał z zadowoleniem, że przedsiębiorcy często z ofiarą własnych korzyści starali się uczynić zadość uzasadnionym żażaleniom robotników. Jego kr. Mość spodziewa się przeto, że dalsze usiłowania skierowane ku zakłóceniu zgody między właścicielami kopalń a robotnikami rozbiją się o zdrowy umysł ludności, że ustaną przerwy w robocie, zarówno szkodliwe robotnikom, jak przemysłowi. Troskliwość swoję o dobrobyt klas pracujących okazał rząd ustawą o zabezpieczeniu robotników przeciw chorobie, kalectwu i nieudolności do pracy, na przyszłość nie omieszka również zwracać swej bacznej uwagi na pojawiające się potrzeby i starać się o to, aby je zaspokajać.

Ku radości Jego kr. Mości stosunki Niemiec do państw zagranicznych są na wszystkie strony dobre.

Jego kr. Mość wyraża nadzieję, że Wasza praca i w nowej sesyi, przejęta duchem zaufania i współdziałania z rządem, przyczyni się do podniesienia dobrobytu i pomyślności kraju.“

Powyższą mowę tronową przyjęto oklaskami w trzech miejscach, mianowicie tam, gdzie była zapowiedź o zaprowadzeniu zakładu rentowego dla ułatwiania w nabywaniu gruntów, dalej przy wzmiance o zmowach robotników, wreszcie przy nadmienieniu o stosunku do państw zagranicznych.

Sprawy szkolne.

(Konferencya nauczycieli szkół pow. wadowickiego.)

Dnia 30 grudnia, po uroczystem nabożeństwie zgromadzili się nauczyciele szkół pow. wadowickiego na konferencyę w sali szkoły 4-klasowej męskiej w Wadowicach. Zebranych witał przewodniczący Ferdynand Badeńczyk, inspektor szkół okręgu chrzanowskiego i wadowickiego serdecznemi słowy.

Zgromadzenie przez aklamacyę wybrało sekretarzami pp. Bolesława Marczewskiego, Józefa Jurasa, Wojciecha Małysiaka i Szymona Goneta. Przewodniczący powołał na swego zastępcę p. Franciszka Dbałowskiego, dyrektora szkoły 6-klasowej w Wadowicach, następnie odczytano najnowsze rozporządzenia władz szkolnych, wybrano 5 sekcyj, mających nadesłane elaboraty przeczytać i najlepiej opracowane zalecić do odczytania na konferencyi, poczem przystąpiono do odczytania tych z nadesłanych wypracowań, które sekcye za najodpowiedniejsze uznały. Na popołudniowem posiedzeniu odczytano:

a) Elaborat na temat III: „Jak ma nauczyciel postępować przy nauce rachunków pamięciowych i ułożyć szereg praktycznych zagadnień dla uczniów szkoły ludowej od 1 do 6 roku nauki“, — odczytał p. Franciszek Dbałowski, dyrektor szkoły 6-klasowej żeńskiej z Wadowic i p. Antoni Wroński z Zatora.

b) Elaborat na temat I: „Jak pojmować naukę gramatyki w szkołach jedno- i więcej- klasowych, wskazać praktyczne sposoby przyswojenia młodzieży poprawnego wyrażania się w mowie i piśmie“, odczytał p. Bolesław Marczewski z Targanic i p. Wojciech Małysiak z Pobiedra.

Oba tematy gruntownie przedyskutowano.

Dnia następnego przed południem odczytano:

c) Elaborat na temat IV: „Jakie spostrzeżenia nasuwają się nauczycielom o nauce dopełniającej na podstawie dotychczasowego doświadczenia tak pod względem czasu jej odbywania jak i wyczerpania przepisanego statutem organizacyjnym zakresu nauki“ — referent p. Maryan Koloszek, nauczyciel w Andrychowie.

d) Elaborat na temat II: „Jakie ma być postępowanie nauczyciela wobec księdza proboszcza, dworu i gminy, aby pozyskał dla siebie miłość i szacunek i ich współdziałanie dla dobra szkoły?“ z powodu nieobecności prelegentki p. Maryi Boruckiej, odczytał p. Teodor Prus, nauczyciel z Wadowic.

e) Elaborat na temat V: „Przeprowadzić metodycznie ustęp z I. książki do czytania p. n.: „Echo“ — odczytał p. Franciszek Zając, naucz. z Wadowic.

W nadzwyczaj żywej dyskusyi, którą obudziły powyższe prace, brała udział znaczna ilość uczestników konferencyi, a powzięte uchwały świadczą wymownie o szczerem zajmowaniu się nauczycieli sprawami szkoły. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący zamykając ostatnie posiedzenie, podniósł owo wysokie interesowanie się nauczycielstwa tokiem obrad konferencyjnych, zachęcał nauczycieli do niezmordowanej pracy na polu zawodowem, a wreszcie żegnał zgromadzenie życzeniami zdrowia i powodzenia w Nowym Roku. W imieniu zgromadzonych odpowiadał p. M. Koloszew; naznaczył, że obecna konferencya będzie miłem wspomnieniem dla każdego jej uczestnika a przyczyni się w wysokim stopniu do zawiązania serdecznego węzła pomiędzy nauczycielstwem a inspektorem, na którego cześć wzniósł okrzyk: „Niech żyje!“ co zgromadzenie z prawdziwym entuzyazmem powtórzyło.

Sprawy miejskie.

(Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 14 stycznia)

(Dokończenie).

R. m. Mendelsburg zwraca uwagę, iż przedewszystkiem należy pomyśleć o funduszach na ten cel. P. Kwiatkowski proponuje budowę od razu wielu szkół, lecz trzeba się zastanowić, [illegible] na różnorodne projektowane i niezbędne często potrzeby. Teatr nowy ma kosztować pół miliona złr., wodociąg dwa miliony złr., pięć szkół chyba z pół miliona złr., a gdzie bruki, drogi, kanały, mosty? Żadnych widoków na urzeczywistnienie tego nie ma i samo opodatkowanie mieszkańców nie wystarczy. Zamiast ostatniego ustępu wniosków sekcyi szkolnej, wnosi mowca uchwalenie rezolucyi:

Upraszą się prezydenta, aby zaprosił przewodniczących wszystkich sekcyi dla porozumienia się co do żądań każdej sekcyi, a wówczas sekcya skarbowa myśleć będzie o funduszach.

W tymże duchu przemawia r. m. Gwiazdomotski, zwracając uwagę, iż i tak już oddawna trwa system zaciągania coraz nowych pożyczek, a tymczasem różnorodne potrzeby wzrastają. Budynek magistratu wstyd przynosi miastu, z rynien jego leje się woda na głowy, a w ogóle gdy za takie utrzymywanie domu prywatni właściciele bywają karani, magistrat musi cierpieć te nieporządki, dla braku funduszów na restauracyę.

R. m. Baranowski doradza zaciągnąć pożyczkę na budowę szkół, gdyż to w sekcyi przed dwoma laty było już postanowionem.

R. m. Chyliński przyznaje, iż wywody członków sekcyi skarbowej oblały Radę zimną wodą — leez sądzi, iż na to jest sekcya skarbowa, aby pieniądze się znalazły, aby zaproponowała takie operacye, któreby do urzeczywistnienia projektów słusznych potrzeb dopomogły. W kwestyi formalnej domaga się mowca, aby dojrzałej już sprawy budowy dwóch szkół na razie nie kwestyonować, tem więcej, iż zarówno rezolucyę p. Kwiatkowskiego, jak i wniosek p. Mendelsburga może Rada uchwalić.

R. m. Jakubowski przypomina, iż po konferencyi prezydenta z przewodniczącymi sekcyi przed rokiem odbytej, spisano ogół potrzeb gminy nagłych i mniej nagłych, a suma wydatków doszła do 8 milionów złr.

R. m. dr. Oetinger wyraża zdziwienie, iż sekcya szkolna, która przed 3 laty już żądała budowy większej liczby szkół i wówczas nie uwzględniono jej żądań, natrafia obecnie na zarzut, iż żądania jej są najskromniejsze. Należy budować szkoły regularnie co rok, a tym trybem tylko dojdzie się do zaspokojenia potrzeb.

R. m. Chęciński wyraża zdziwienie i nie pojmuje, na jakiej podstawie p. Kwiatkowski stawiając ogromne projekty, tak łatwo proponować może podwyższenie podatków, pod których uciskiem i tak już ledwo dyszy uboższa część mieszkańców.

W głosowaniu wnioski sekcyi szkolnej Rada uchwaliła, oraz rezolucyę r. m. Kwiatkowskiego, a r. m. Mendelsburg cofnął swój wniosek.

Jako wniosek naglący przedkłada r. m. Jakubowski: Upoważnia się syndyka miejskiego do wydania deklaracyi właścicielowi dóbr Krzeszowice, mocą której suma 20,000 dukatów, ciężąca na dobrach hrabstwa Tenczyńskiego z zapisu ś. p. Floryana Straszewskiego, przeznaczona na utrzymanie plantacyi krakowskich, może na hipotece dóbr tych pozostać i nadal. Wniosek uchwalono.

W imieniu sekcyi II r. m. Birnbaum przedłożył zamknięcia rachunkowe funduszu Sukien-

nie na lata 1886, 1887 i 1888, oraz wniosek o udzielenie odpowiedzialnym urzędnikom kasowym absolutoryum. Uchwalono.

W imieniu tejże sekcyi adjunkt magistratu p. Felkel przedkłada wnioski o udzielenie kredytu dodatkowego w kwocie 653 złr. na pokrycie procentów od zaciągniętej i już spłaconej pożyczki w kwocie 40 tysięcy złr. — oraz o zezwolenie spłacenia na raz jeden reszty kapitału z pożyczki 8750 złr., zaintabulowanej na rzecz gminy m. Krakowa na realności małoletnich Wierzbickich, z zastrzeżeniem, iż kapitał wraz z przypadającemi procentami, według planu amortyzacyi po dzień spłaty kapitału obliczyć się mającemi, uiszczony zostanie wraz z 6% zwłoki

R. m. dr. Zoll przemawiał za przyznaniem małoletnim Wierzbickim pewnych ulg w spłacie owej pożyczki, — po przemówieniu wszakże referenta, iż przyznanie owych ulg byłoby szkodliwym prejudykatem, wnioski sekcyi Rada uchwaliła, — poczem zawiesił prezydent obrady jawne i przystąpiono do poufnych przy drzwiach zamkniętych.

Prawo i siła.

Swieżo ogłoszona wymiana not dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Portugalią, rzuca pełne światło na niespodziewany zwrot w przebiegu konfliktu anglo-portugalskiego, i daje do poznania, że Europa znajdowała się przed kilku dniami wobec niebezpieczeństwa niebawem wybuchnąć mającej wojny pomiędzy Anglią a Portugalią, — burza na razie zażegnaną została jedynie kosztem niezmiernej uległości i niezmiernego upokorzenia Portugalii.

Niedawno jeszcze zapewniano, iż rokowania dyplomatyczne są na dobrej drodze i zarówno w Lizbonie, jak w Londynie, wierzono w polubowne załatwienie zatargu o posiadłości afrykańskie. Tymczasem w Zanzibarze zebrało się ośm angielskich okrętów wojennych, które niespodziewanie i bez widocznego powodu odpłynęły na południe. I w chwili, kiedy przychylna odpowiedź rządu portugalskiego na ostatnią notę Salisbury'ego, znaną już naszym czytelnikom, była w drodze i niebawem dostać się miała w ręce Salisbury'ego, — reprezentant Anglii w Lizbonie Mr. Glynn-Petre wręczył rządowi portugalskiemu *ultimatum* następującego brzmienia:

„Rząd Jej królewskiej Mości królowej wielkobrytańskiej nie uznaje zapewnień rządu portugalskiego za dostateczne i wystarczające. Konsul bowiem angielski w Mosambique telegrafuje, powołując się na powagę samego Serpa Pinto, że ekspedycya majora Serpa Pinto zajęła Shire, Katanga i inne miejscowości krainy Makololo i że miejscowości te ufortyfikowała i wszędzie zostawiła załogi portugalskie. Rząd wielkobrytański życzy sobie i nastaje na to, ażeby gubernatorowi Mozambiku natychmiast dano ze strony Portugalii następujące rozkazy telegraficzne: „„Wycofać niebawem wszystkie portugalskie siły bojowe, znajdujące się obecnie w Shire, jako też na terytoryum Makololo i Maszona““. Rząd wielkobrytański znajduje, iż w przeciwnym razie zapewnienia, udzielone ze strony Portugalii, są illuzoryczne, i Mr. Petre zmuszony będzie w myśl udzielonych mu instrukcyj, opuścić natychmiast Lizbonę wraz ze wszystkimi członkami angielskiego poselstwa, w razie jeśli nie otrzyma zadawalniającej odpowiedzi, na okręcie angielskim Enchantress w Vigo, który oddany został do jego rozporządzenia". W dalszym ciągu udzielił Salisbury rządowi portugalskiemu 24 godzin do namysłu.

Równocześnie otrzymał rząd portugalski wiadomości od konsulów swych w Zanzibarze i w Gibraltarze i od gubernatora Saint-Vincent o ruchach morskich sił angielskich, podjętych w celu zamierzonej demonstracyi wojennej nie tylko w zatoce Delagoa i w Quilimane, co było zadaniem owych ośmiu okrętów, które odpłynęły z Zanzibaru, ale równocześnie także u przylądka Zielonego i w Saint Vincent.

Była to presya bardzo silna. Po nadzwyczajnej radzie ministrów, która przeciągnęła się do późnej nocy, postanowiono ustąpić rządowi angielskiemu i minister spraw zagranicznych Barros Gomez odpowiedział na ultimatum notą kończącą się temi słowy:

„Wobec ewentualnego zerwania stosunków z Anglią i wszystkich następstw, jakie stąd musiałyby wyniknąć, rząd portugalski ustępuje żądaniom Anglii i zastrzegając sobie wszelkie prawa korony portugalskiej do wymienionych posiadłości w Afryce, zastrzegając sobie również przysługujące mu w myśl 12 art. konwencyi berlińskiej, prawo ostatecznego uregulowania kwestyi spornej w drodze pośrednictwa lub sądu polubownego, — rząd portugalski wyszle do gubernatora Mozambiku roskazy, wymuszone przez Anglię."

Obadwa przytoczone dokumenta nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że rząd portugalski znalazł się wobec akcyi, poprzedzającej zwykle wypowiedzenie wojny i że jedynie w interesie pokoju zgodził się na upokarzające żądanie Anglii, słusznie nazwane „wymuszonem". Ustępstwo to wzburzyło jednakże narodową dumę Portugalczyków i wywołało w Lizbonie poważne rozruchy, podczas których zbezczeszczono herby angielskie i zmuszono dotychczasowe ministerstwo Péreiry do podania się do dymisyi. Niewiadomo jak się zachowa wobec konfliktu nowo-powołany przez króla Carlosa gabinet Serpa-Pineteľa, niewiadomo również, czy Anglia pod presyą opinii publicznej nie uczyni jakiegoś kroku celem wynagrodzenia Portugalii tego upokorzenia.

Obawiać się nadto należy, czy gubernator Mozambiku, znajdujący się pod wrażeniem świetnych i energicznych czynów Serpa Pinto, spełni rozkazy rządu portugalskiego, zwłaszcza gdy się dowie, w jaki sposób rozkazy te wymuszone zostały przez Anglię. Zresztą dalszy przebieg konfliktu zależeć będzie także od postawy mocarstw, gdyż od tej chwili kwestya ta nabiera doniosłości międzynarodowej, zwłaszcza że Portugalia odwołała się do mocarstw, wystosowawszy okólnik dyplomatyczny, w którym wyłuszcza swe pretensye i prawa i żali się, że Anglia, nie czekając odpowiedzi na notę z 10 b. m., wysłała zaraz 11 b. m. swe *ultimatum*. Portugalia proponuje, jak od początku zatargu, zwołanie międzynarodowej konferencyi dla uregulowania kwestyi spornej. Wątpić jednak należy, czy ze strony mocarstw może się Portugalia spodziewać czegoś więcej, od zwykłej etykietalnej życzliwości. Niemcy, których polityka kolonialna rozwija się w porozumieniu i równolegle z polityką angielską, przyjmą zapewne stronę Anglii. Francya jedynie mogłaby stanąć po stronie Portugalii, ale nie zechce zapewne narażać przez to swych własnych stosunków międzynarodowych. Zresztą przyszłe dopiero fakta wyjaśnią dalszy rozwój tego konfliktu, który skutkiem arbitralności Anglii rozwija się dotychczas tak niezgodnie z tradycyami prawa międzynarodowego.

Przegląd polityczny.

Kraków, 16 stycznia.

Dzień 29 t. m. wymieniają powszechnie jako domniemany termin zwołania Rady państwa. Pod jaką gwiazdą zbierze się parlament austryacki, tego na razie przewidzieć nie można, lecz więcej jak pewne, że zależeć to będzie od rezultatu odbywających się obecnie konferencyj ugodowych w Wiedniu. Dotąd zdają się one zdążać do celu dość raźno i gładkim torem: rząd usuwa na coraz to późniejszy termin kwestye drażliwsze, mogące od razu zniechęcić obie strony do dalszej akcyi ugodowej, a stawia na porządku dziennym kwestye, nadające się do zasadniczego rozstrzygnięcia. Ostatecznie przyznać trzeba, że rząd steruje całą akcyą dość szczęśliwie i sprytnie, skoro do tej chwili jeszcze potrafił sprawę przeciągnąć; nie przesądza to jednak o ostatecznym rezultacie i pozytywnej wartości tych konferencyj.

Jeśli Niemcy zgodzą się na wejście w podwoje sejmu czeskiego, będzie to bądź-co bądź pomyślnym dla rządu wypadkiem a w konstelacyi parlamentarnej nie zajdą w tym wypadku zmiany zasadnicze. W razie jednak, gdyby układy rozbiły się o opór, — nie wchodzimy w to, czy słuszny lub nie, — Czechów, w takim razie bardzo łatwo być może, że gabinet zdecyduje się na pochylenie się ku lewicy, a takie *Schwenkung nach links* wywołaćby musiało w układzie stronnictw w Izbie bardzo daleko idące i zasadnicze zmiany.

Konferencye ugodowe potrwać mają do końca tego tygodnia — wkrótce więc wyjaśni się horyzont o tyle, że wiedzieć będziemy, na co się w niedalekiej przyszłości zanosi.

Z Austro Węgier

Wbrew oczekiwaniom słychać, że Niemcy godzą się na utworzenie nowej Izby handlowej czeskiej we wschodniej części kraju. Ustępstwo to tłomaczy *N. Wiener Tagbl.* tem, że liczba reprezentantów czeskich w sejmie i Radzie państwa nie zwiększy się przez otwarcie szóstej z rzędu Izby handlowej w Czechach, gdyż okręg Izby handlowej w Pradze ma się skutkiem tego zmniejszyć, a obie Izby: praska i nowo projektowana czeska, rozporządzać będą wspólnie dwoma mandatami poselskiemi do sejmu i Rady państwa, podczas gdy dotąd tę samą liczbę reprezentantów wysełała sama praska Izba handlowa. Wykonanie więc tego projektu nie naruszałoby istniejącej konstytucyi, a wystarczyłaby pewna modyfikacya w ustawie wyborczej, którą uchwalić może parlament zwykłą większością głosów. Natomiast sejm czeski uchwalićby musiał zmianę w dotychczasowej ustawie wyborczej do sejmu z uwzględnieniem wyborów z nowej Izby handlowej.

Z widoczną trwożliwością traktują zarówno Niemcy jak Czesi na konferencyach wiedeńskich kwestyę języka urzędowego. Kilkakrotnie zaczynano i znowu przerywano rozprawy na ten drażliwy temat. Na ostatniem posiedzeniu dano znowu pierwszeństwo sprawie podziału Czech na kurye narodowe, poczem dopiero podjętą ma być kwestya języka urzędowego. To zwlekanie i wahanie się obu stron w kwestyi językowej niepokoi wielce *Nową Pressę* i pobudza ją do pesymistycznych rozpamiętywań nad spodziewanym rezultatem konferencyj.

Urzędowy dziennik węgierski *Nemzet* podał onegdaj wiadomość z Wiednia, że ministerstwo wojny nosi się z zamiarem zażądania funduszów na przerobienie 90.000 karabinów Mannlichera kalibru 11-milimetrowego na karabiny „małego kalibru". — ewentualnie na zastąpienie tych karabinów nowemi. W tym celu wystąpi zapewne minister wojny na najbliższych delegacyach z żądaniem funduszów w wysokości 3 i pół miliona złr.

Sejm węgierski uchwalił bez zmiany budżet ministerstwa handlu, — poczem przerwano obrady aż do piątku, w którym wejdzie na porządek dzienny budżet ministerstwa obrony krajowej, gdyż z powodu słabości ministra rolnictwa musiano załatwienie jego budżetu odłożyć na później.

Wielkie znaczenie przypisuje prasa węgierska wyborowi liberalnego kandydata, sekretarza stanu Berzeviczyego, na posła z przedmieścia Josephstadt w Budapeszcie, gdzie żywioł opozycyjny silnie jest reprezentowany. Przypisują to tej okoliczności, że opozycya zraziła sobie wyborców nietaktownem zachowaniem się w sejmie.

Z pod zaboru pruskiego.

Niespodziewane przyspieszenie wyborów do parlamentu niemieckiego na dzień 20 lutego musiało naturalnie wpłynąć na działalność komitetów przedwyborczych wielkopolskich i pruskich. Komitet prowincyonalny wyborczy na W. ks. Poznańskie ogłasza przeto odezwę do prezesów komitetów powiatowych, aby do d. 2 lutego włącznie zwołali zgromadzenie powiatowe, gdyż w d. 4 lutego odbędzie się walne zebranie delegatów w Poznaniu.

Także i w Prusiech Zachodnich rozpoczęła się akcya wyborcza na dobre. Donosiliśmy swojego czasu, jakie stanowisko zajęli na zgromadzeniu wyborców katolicy niemieccy i jak wbrew żądaniom obecnych tam Polaków, którzy zgodzili się na kandydaturę ks. dra Antoniego Wolszlegiera, postawili ze swojej strony na kandydata ks. Gehrta z Lichnów. Ks. Wolszlegier ogłosił z tego powodu w *Dzien. Pozn.* oświadczenie, w którem dosadnie piętnuje postępowanie naszych rzekomych sprzymierzeńców. Przytacza on mianowicie, że zeszłej jesieni przy wyborach do sejmu pruskiego jedynie Polacy przyczynili się do wyboru ks. Haasego, należącego do stronnictwa centrum. Wtedy kilku przywódców tej partyi oświadczyło ks. Wolszlegierowi, że zrewanżują się przy przyszłych wyborach do parlamentu. Dzisiaj katolicy niemieccy utrzymują, że mówiąc o wdzięczności dla Polaków mieli na myśli wybory do Sejmu pruskiego! „I tę nową przykrość — kończy ks. Wolszlegier — i ten nowy zawód przeniesiemy jak na mężów przystoi; bo spożywanie gorzkości, to przecież nam Polakom nie pierwszyzna. Zresztą niech to postępowanie osądzi zdrowa jeszcze, jak tuszę, opinia publiczna reszty niemieckich katolików. Nam zaś niech się w przyszłości nikt nie dziwi, jeżeli pozbawieni do cna optymizmu, któremu nigdy nie hołdowaliśmy, czysto eksluzywne zajmiemy stanowisko. Dla nas jest *causa finita*."

Oświadczenie to stwierdza niestety w zupełności nasze dawniejsze obawy i nie potrzebuje komentarza.

Z Paryża.

Ubiegłej niedzieli dokonano we Francyi pięciu wyborów do Izby deputowanych na miejsce unieważnionych mandatów. Wybrano trzech republikanów i dwóch monarchistów; bulanżyści wszędzie pozostali w mniejszości. „Prasa republikańska przypisuje tym wyborom, pomimo że chodzi tylko o pięć okręgów wyborczych, wielkie znaczenie symptomatyczne. *Temps* pisze, iż wynik ten jest pewnem stwierdzeniem programu, za którym oświadczył się kraj na wyborach powszechnych: „nie ma rewizyi, nie ma przesilenia, pokój religijny i praktyczny kierunek ustawodawstwa." Ponowna manifestacya na korzyść tego programu — pisze dalej *Temps* — powinna dać Izbie dyrektywę, której jej brak, i zjednoczyć republikańską większość w spólnym programie.

Gerville Réache cofnął swą drażliwą interpelacyę i tym sposobem wybawił z kłopotu p. Tirarda, który już zobowiązał się był na interpelacyę odpowiedzieć. Byleby tylko który z deputowanych bulanżystowskich nie podjął na nowo tego nietaktownego zapytania, które mogłoby narazić międzynarodowe stosunki Francyi. Prezydent Tirard odebrał już nawet list wznawiający interpelacyę, a podpisany przez Delafosse'a, ale podobno list ten jest falsyfikatem.

Z Rzymu.

Utrzymują w kołach dyplomatycznych, że rząd włoski rozpoczął rokowania dyplomatyczne z mocarstwami celem porozumienia się co do ewentualnych wspólnych kroków u republiki brazylijskiej z powodu dekretu rządu prowizorycznego, dotyczącego naturalizacyi cudzoziemców. Wiadomo, iż na mocy tego dekretu wszyscy cudzoziemcy, którzy z chwilą proklamowania republiki, t. j. 15 listopada b. r. mieszkać będą w Brazylii, uznani będą za poddanych brazylijskich, jeżeli nie zgłoszą w ciągu sześciu miesięcy oświadczenia odrzucającego obywatelstwo brazylijskie. Wobec niezmiernej rozległości państwa brazylijskiego i utrudnionych środków komunikacyjnych, dekret o naturalizacyi ma charakter ustawy przymusowej. Włochy tem bardziej uważają za stosowne zaprotestować przeciwko temu, że w ostatnim czasie dostarczają największy kontyngent wychodźców do Brazylii, np. w roku 1887 emigrowało do Brazylii 14.245 Włochów. Mówią, iż gabinet włoski porozumiał się już w tej sprawie z gabinetami w Lizbonie, Madrycie, Berlinie i Wiedniu i spodziewa się uzyskać przyzwolenie dla podjęcia wspólnej akcyi dyplomatycznej w Rio-Janeiro.

Z Bułgaryi.

Dyskusya dziennikarska z powodu noty rosyjskiej o pożyczce bułgarskiej trwa jeszcze ciągle, chociaż ani owa nota, ani ta dyskusya żadnego złego skutku dla Bułgaryi nie wywarła. Celem noty rosyjskiej — jak się domyślają — było nie tylko korzystanie ze sposobności, aby przypomnieć, że Rosya nie uznaje nawet milcząco istniejącego stanu rzeczy, że rząd bułgarski uważa za nielegalny, a przeto i pożyczkę zaciągniętą za nieprawną, — ale zarazem zniweczyć zaufanie świata finansowego do wypłacalności Bułgaryi i przeszkodzić w subskrypcyi, by przez to wprowadzić rząd bułgarski w kłopot finansowy i podkopać jego stanowisko wobec kraju i zagranicy. Zarazem liczono na to, że rząd turecki, biorąc pohop z noty rosyjskiej, zaprotestuje również przeciw pożyczce, że przeto w ten sposób da się zrobić początek do dalszego omawiania sprawy bułgarskiej w notach dyplomatycznych. Wszelkie rachuby zawiodły. Ani rząd turecki, a tem mniej którykolwiek europejski, nie dał się zwabić w nastawione sidła. Wszystkie odłożyły notę na bok bez odpowiedzi, — a świat finansowy z zadziwiającą pohopnością wziął udział w subskrybowaniu pożyczki bez najmniejszej obawy o narażenie się na stratę, bo nie przypuszcza żadnych zawikłań wojennych o sprawę bułgarską.

Na zarzuty nielegalności, umieszczone w nocie rosyjskiej, odpowiedziała *Swoboda*, półurzędowy organ rządu bułgarskiego, że stan obecny jest zupełnie legalnym. Ks. Aleksander bowiem, opuszczając kraj, zamianował rejencyę, że wszystkie rządy nie wyłączając rosyjskiego uznały tę rejencyę, że gabinet rosyjski przysłał był osobnego pełnomocnego reprezentanta swego w osobie jen. Kaulbarsa jako uwierzytelnionego posła przy rejencyi uznanej, — że ta uznana rejencya zwołała wielkie sobranie narodowe dla wybrania księcia, że przeto wybór i ukonstytuowanie się rządu odbyły się zupełnie legalnie.

Na zarzuty o niespłacaniu długu okupacyjnego odpowiedziano ze strony Bułgaryi, że nietylko złożono wszystkie przypadające raty w upoważnionym do przyjęcia banku, ale że rząd bułgarski gotów jest resztę tego długu spłacić naraz, aby się uwolnić od wszelkich zobowiązań wobec Rosyi.

Ze świat finansowy mimo noty rosyjskiej nie zmienił swego sądu o zdolności kredytowej i o trwałości stanu w Bułgaryi, pokazało się wymownie z wyników subskrypcyi. Według dotychczasowych obliczeń subskrybowano na pożyczkę sześć razy więcej, niż było potrzeba. Kwota pożyczki wynosi 30 milionów w złocie. W samym Laenderbanku podpisano więcej na 100 milionów, w wiedeńskim Bankvereinie 35 milionów, w peszteńskich bankach blisko 30 milionów a resztę w bankach tryjesteńskich. Wiele zgłoszeń do udziału w subskrypcyi przyszło z Niemiec. Na giełdzie wiedeńskiej na wiadomość o takiem powodzeniu subskrypcyi wartość giełdowa podskoczyła nagle na 111·5 za obligacyę opiewającą na 100 złr. w złocie, a cena subskrypcyi opiewała $92 \frac{1}{2}$.

Kronika.

Kraków, 16 stycznia.

Nabożeństwo. We wtorek 21 bm., jako w rocznicę rozpoczęcia walki o wolność z 1863 roku, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów na Stradomiu o godz. 11 przed południem nabożeństwo pamiątkowe.

Z komisyi przemysłowej. Pierwsze posiedzenie krajowej komisyi dla spraw przemysłowych w nowym jej składzie odbędzie się w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 11 rano we Lwowie.

Ankieta, zwołana przez ministra oświaty, a mająca oświadczyć się w sprawie zaostrzenia egzaminów dojrzałości, odroczoną została z powodu influenzy na dzień 2 lutego.

Bal „Zgody". Następujące osoby przyjęły zaproszenia na gospodynie i gospodarzy balu „Zgody", który odbędzie się w sali Strzeleckiej w nadchodzącą sobotę: Panie: Armółowiczowa Stan., Armółowiczowa Wiktorowa, Bałabanowa, Bujańska W., Chęcińska Franciszkowa, Dąbryczowa, Długoszewska W., Iglicka Stef., Jakubowska Faustynowa, Jawornicka Józefowa, Kaparska Teofilowa, Kochanowska Fel., Kosterkiewiczowa M., Kondolewiczowa E., Kurkiewiczowa Kantowa, Leitrowa Kazimierzowa, Limanowska Wład., Łysakowska Walentowa, Maszczyńska Józefowa, Miarczyńska Ignacowa, Opidowiczowa M., Rehmanowa Franciszkowa, Rehmanowa Stanisławowa, Rożnowska, Rudnicka Józefowa, Sobolewska S., Soczkowa Henrykowa, Stachewiczowa M., Struzikowa M., Styczniowa Wawrzyńcowa, Szancerowa Zyg., Talowska Teodorowa, Włodkowa, Wojtychowa Fel., Zawiłowska Ludwikowa, Zegadłowiczowa A.

Pp.: poseł dr. Adam Asnyk, Armółowicz Stan., Armółowicz Wiktor, Bałaban Jakób, Bartel Józef Marceli, Bartel Stan., dr. Lesław Boroński, radca Chęciński Tomasz, Chęciński Franciszek, hr. Cieszkowski Zyg., redaktor *Czasu* Chyliński, prof. dr. Cyfrowicz, radca dworu Englisch Karol, Fischer Wł. kupiec, wiceprezydent Friedlein Józef, Fritsch Herman kupiec, Glixelli Władysław, budowniczy Grabowski Wład., dr. Hajdukiewicz Jan, dr. Jakubowski Faustyn, Jawornicki Józef, prezes Konopka Ksawery, Kosydarski Wład., dyr. Tow. zalicsk. Kotarski St., radca Kwiatkowski Jan, radca dr. Kohn M., Łysakowski Walenty, radca Matusiński Jacek, budowniczy Miarczyński Ignacy, dyr. budownictwa Niedziałkowski, prof. Odrzywolski Sławomir, radca dr. Paszkowski St., radca dr. Propper Albert, c. i k. inżynier Spare Józef, wiceprezydent dr. Schmidt, prof. dr. Sokołowski August, radca dr. Szycaeu W., prezydent dr. Szlachtowski F., radca Szpakowski W., radca magistratu Szymkiewicz St., Talowski Teodor architekt, poseł dr. Weigel Ferd., Włodek, Wójcicki Tomasz (starszy cechu rzeźników), radca magistratu Zawiłowski Ludwik, JE. Zborowski Ignacy.

Na cel balu Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda" złożyli: Bujański W. 5 złr., hr. Cieszkowski Z. 5 złr., budowniczy Grabowski Wład. 5 złr., radca Kwiatkowski Jan 3 złr., prezydent dr. Szlachtowski 5 złr., poseł hr. Wodzicki Antoni 10 złr. i JE. prezydent Zborowski 6 złr.

Hr. Siemiński zapowiedział swoje przybycie na zjazd, który się odbędzie w Krakowie w przyszłą niedzielę, celem założenia Towarzystwa wyścigów międzynarodowych.

Z teatru. Dowiadujemy się, że dziś już przyjęła kasa teatralna sporo zamówień na sobotnie przedstawienie „Wesela Figara", którem rozpoczyna szereg benefisów p. Lubicz, kilkoletni reżyser sceny. Wznowienie tej na cały świat głośnej, ściśle z wspomnieniem francuskiej rewolucyi związanej komedyi, jest zatem nietylko pięknem, lecz i wdzięcznem zadaniem, które, jak widać z zainteresowania się publiczności, nietylko w zeszłym roku było na czasie.

Wieczorek członków Tow. lekarskiego krak. Dnia 14 bm. zeszli się w hotelu Drezdeńskim członkowie Towarzystwa lekarskiego na wspólną, kilkoletnim zwyczajem uświęconą wieczerzę. Zwyczaj ten łączy się czasem ze zmianą przewodniczącego w Towarzystwie, a tem samem daje sposobność do okazania wdzięczności ustępującemu prezesowi za jego zabiegi i trudy, z jakiemi ten zaszczyt jest połączony.

Jak zwykle, tak i tym razem nie można się było na brak toastów uskarżać — i tak wzniesiono toast w wyrazach uznania i podziękowania ustępującemu prezesowi dr. Paszkowskiemu; pito na pomyślność, zgodę i łączność Uniwersytetu i Wydziału lekarskiego z Towarzystwem lekarskiem w ręce prof. Madurowicza; wyrażono uznanie redaktorowi *Przeglądu lekarskiego*; pito zdrowie rektora Uniwersytetu, wymieniając w szerokim planie to, czego się można pod jego kierownictwem na zajmowanem stanowisku obecnie spodziewać.

Z towarzystwa prawniczego. Po długiej przerwie odbyło się w dniu 15 b. m. w *Collegium novum* miesięczne zgromadzenie towarzystwa prawniczego. Prezydent Jasiński zagajając zgromadzenie poświęcił kilka gorących słów pamięci ś. p. Maurycego Fiericha, których zgromadzeni wysłuchali stojąc. Następnie sekretarz towarzystwa p. Szybalski zdał sprawę z czynności wydziału i podał do wiadomości uchwały wydziału, ogłoszone już w dziennikach. Z kolei prof. dr. Madeyski mówił o projekcie ustawy o ustnem postępowaniu sumarycznem. Przemówienie to było z małemi zmianami powtórzeniem rozesłanego w tych dniach sprawozdania komisyi prawniczej Rady państwa, której referentem jest p. Madeyski. W dłuższej dyskusyi, jaka się wywiązała nad tym przedmiotem, przemawiali pp. dr. Ferdynand Wilkosz, dr. Artur Leo i dr. Wędrychowski, poczem odpowiedział p. Madeyski. Z powodu spóźnionej pory sprawozdanie prof. dra Zolla o czynnościach sejmowej komisyi prawniczej spadło z porządku dziennego. Udział członków był niezbyt licznym. Szczególnie świeciła nieobecnością młodzież prawnicza, — czyby tak ważna kwestya wcale nie miała jej interesować?

Prezes Towarzystwa strzeleckiego dr. Hajdukiewicz zaprosił kurendą członków Towarzystwa, aby w niedzielę dnia 19 b. m. w sali strzeleckiej o godzinie 11 przed południem najliczniej zebrać się zechcieli. Zgromadzeniu przedłożone zostaną rachunki za rok ubiegły, tudzież preliminarz dochodów i rozchodów na rok bieżący. Zarząd uzyskał pozwolenie parcelacyi gruntów Towarzystwa. Po otwarciu ulicy okalającej ogród strzelecki od ulicy Rakowickiej ku ulicy Lubicz, rozpocznie się rozprzedaż parcel budowlanych. Kapitał uzyskany zostanie użyty na odnowienie sali strzeleckiej, dobudowanie jednego skrzydła budynku, odrestaurowanie muru okalającego ogród, na urządzenie miejsca dogodniejszych zebrań w porze zimowej, które wpłyną na podniesienie ducha towarzyskiego i wspólnych zabaw członków.

Realność hrabianki Józefy Michałowskiej obok kościoła Kapucynów, przeznaczoną została na zabudowanie. W tym celu wniosła właścicielka podanie do magistratu o udzielenie zezwolenia na parcelacyę i przedłużenie ulicy św. Anny aż do zetknięcia się z ulicami Studencką i Loretańską. Domek, w którym mieszkał Kościuszko, pozostałby nie tknięty. — W sprawie tej muszą być przeprowadzone obszerne rokowania między właścicielką a gminą miasta Krakowa, — gminę czekają bowiem bardzo znaczne koszta otwarcia i wybrukowania ulicy, z której głównie korzystać będą budujący na nowych parcelach. Parcele te zyskują dwa fronty od nowej ulicy. Magistrat domaga się bezpłatnego ustąpienia placu pod nową ulicę, a sekcya gospodarcza żąda, aby nowa ulica była obszerną i aby plan parcelacyi odpowiadał wszelkim względom policyjno-sanitarnym.

Gmach szkoły sztuk pięknych przy placu Matejki, według opinii dyrektora szkoły, nie odpowiada swemu celowi. Mistrz Matejko domaga się, aby gmach tej szkoły na inny cel spożytkowano, a nowy obszerny gmach z odpowiedniejszem oświetleniem wybudowano dla szkoły. Sprawa ta będzie przedmiotem narad osobnej komisyi miejskiej, a następnie pełnej Rady.

Zaczadzenia. Co roku ginie w Krakowie kilka osób wskutek zaczadzenia koksem, szczególnie podczas osuszania mokrych nowych budowli za pomocą pieców koksowych. Fizykat miejski sprawę zapobieżenia takim wypadkom przedstawić ma sekcyi sanitarnej. Rozchodzi się o to, aby budujących pouczono przy udzielaniu pozwolenia na budowę, aby się najostrożniej obchodzili z piecami koksowemi, do wysuszania używanemi, gdyż w razie wypadku sami odpowiedzialni będą. Budowniczowie i majstrowie koncesyonowani narażają się również na dotkliwe grzywny w razie wadliwości odkrytych w budowie.

Śluby. W Wiedniu odbył się onegdaj ślub księcia Władysława Lubomirskiego z baronówną Elżbietą de Vaux.

W Dobczycach pobłogosławiony został związek małżeński kierownika szkoły ślusarskiej w Świątnikach p. Kazimierza Bruchnalskiego z panną Brunoną Rogalską, córką notaryusza w Dobczycach.

Zmarli. Ludwik Kamiński, żołnierz wojsk polskich z 1831 r., zmarł w Leżajsku w 80 roku życia. Zmarły zajmował się geologią i zbieraniem skamieniałości w okolicy Tatr, a na kilka lat przed zgonem pełnił obowiązki sekretarza Rady powiatowej w Nowymtargu.

W Śniatynie zmarł w 60 roku życia ks. Emil Hankiewicz grecko-katolicki proboszcz miejscowy i członek Rady powiatowej, kapłan powszechnie poważany.

W Gumniskach pod Tarnowem zmarł w 74 roku życia Antoni Świerczyński, kasyer hrabstwa Tarnowskiego rodziny Sanguszków, u których pozostawał w służbie przez 43 lata. Zmarły pozostawił po sobie pamięć uczciwego człowieka. Rodzina Sanguszków na trumnie jego złożyła wieniec z napisem na szarfie: „wiernemu przyjacielowi i słudze".

Filipina z Czyżewiczów Vait, wdowa po komisarzu skarbowym, zmarła w Krakowie w 74 roku życia. Zmarła od czasów dyrekcyi ś. p. Rychtera zawiadywała stale kostyumeryą teatru krakowskiego.

Amalia z Czorbów Sumowska, wdowa po Joachimie, marszałku szlachty wołyńskiej, zmarła dziś w Krakowie w 80 roku życia.

Wieliczka, 15 stycznia. (Koresp. *N. Reformy*). Wczoraj odprowadziliśmy na cmentarz zwłoki ś. p. Ludwika Gołuchowskiego, sekretarza Rady powiatowej i żołnierza z r. 1863. Od wielu lat zamieszkały w naszem mieście, zmarły był przez wszystkich znany i kochany, o czem najlepiej świadczył ogromny orszak pogrzebowy, złożony z właścicieli dóbr, członków Rady powiatowej, urzędników górniczych, sądowych i t. d. Gołuchowski był twórcą tutejszego teatru amatorskiego i przełożył na język polski kilka komedyj z niemieckiego, jak: „Dwojakie wychowanie", komedya w 3 aktach; „Co się odwlecze, to nie uciecze", komedya w 2 aktach i „Opieka wojskowa".

Na pogrzebie śpiewał pod dyrekcyą p. Popiołka chór Towarzystwa „Muzy". Pomiędzy śpiewakami znaleźli się obok urzędników, rękodzielnicy i robotnicy. Wszyscy połączyli się w tym dniu, ażeby uczcić zmarłego żołnierza z r. 1863 bardzo poprawnem odśpiewaniem „Psalmu", „Salve Regina" i chorału „Z dymem pożarów".

Głos z Grybowskiego. Z powodu nigdy niepraktykowanego braku karmy dla inwentarza ze zbiorów w r. 1889, inwentarz w dwóch trzecich częściach pozostały (bo jednę trzecią część po bardzo niskich cenach wysprzedano) nie jest należycie hodowany, ale tylko żywiony, albowiem na noc żadnej nie dostaje dawki. Wskutek braku słomy, używa się na ściółkę siekanych jedlic. Po przekonaniu się, że bydło w nocy pościółkę tę zjadło, zadaje się odtąd bydłu siekane jedlice pokropione słoną wodą na noc ze skutkiem tym, że nieco głód zaspokoi. Na przykrej drodze nabyte doświadczenie udzielam do wiadomości dotkniętych klęską rolników i towarzyszy niedoli.

W. R.

Z Biały otrzymujemy następujące pismo:

Wskutek artykułu w nr. 9 *Kuryera Lwowskiego* z dnia 9 bm., omawiającego wybory do wydziału Czytelni polskiej w Białej, złożył godność dotychczasowy długoletni i na nowo wybrany prezes Czytelni p. Apolinary Góra, sędzia powiatowy w Białej, czując się dotkniętym ubliżającemi mu zarzutami rzeczonego artykułu. W tej sprawie odbyło się walne zgromadzenie członków Czytelni polskiej dnia 10 bm., na którem uchwalono; 1) Walne zgromadzenie członków Czytelni polskiej w Białej, zebrane w dn. 10 bm., wyraża ubolewanie z powodu ukazania się w *Kuryerze Lwowskim* (nr. 9 z r. 1890) korespondencyi z Białej, którą walne zgromadzenie uważa za bezzasadną i niesprawiedliwą napaść przeciw osobie przewodniczącego Czytelni p. sędziego powiatowego Góry i protestuje przeciw tego rodzaju próbom poróżnienia członków Czytelni. 2) Walne zgromadzenie uchwala wyrazić p. sędziemu powiat.

Górze zupełne zaufanie członków Czytelni i obdarza go nadal swojem zaufaniem pod każdym względem. 3) Walne zgromadzenie poleca pp. Szałowskiemu i dr. Bogdanikowi, aby uchwały powyższe intymowali p. sędziemu pow. Górze i prosili go imieniem Czytelni, by rezygnacyę swoją z godności przewodniczącego Czytelni cofnął. 4) Walne zgromadzenie poleca wydziałowi, aby powyższe uchwały w kilku dziennikach krajowych podał do powszechnej wiadomości. Pierwsze dwie uchwały zapadły 48 głosami następne dwie 49 głosami na 50 głosujących.

Szanowna Redakcya raczy łaskawie powyższe sprawozdanie przyjąć w łamy swego pisma.

W imieniu wydziału: wiceprezes *Szałowski*, sekretarz *Seitz*.

Bajka o Murawiewie. Po zgonie głośnego lekarza rosyjskiego Botkina, w kilku dziennikach polskich zamieszczone zostało w formie wstępu z rzekomych jego pamiętników opowiadanie o przyczynie niełaski Aleksandra II dla Murawiewa w czasach przed powstaniem polskiem. W kancelaryi Murawiewa miał podówczas służyć jako aplikant syn generała Adama Rzewuskiego, ulubieńca cara. Młody Rzewuski za lekceważenie służby otrzymać miał dymisyę od Murawiewa, za co kilkoma ubliżającemi słowy potraktował swego szefa. Murawiew dyszący zemstą, nakazał zamknąć go w domu obłąkanych i tam się zgładził. Po tygodniu dopiero o losie „jedynaka“ dowiedział się ojciec generał Rzewuski i zawiadomił o wszystkiem cara, który miał za to zabronić Murawiewowi wstępu do siebie i przepędził go ze służby. Z powodu całej tej bajki do *Kuryera Pozn.* piszą z Warszawy co następuje:

„Gdyby tu nie chodziło o smutnej pamięci Murawiewa, którego wspomnienie tak krwawo zapisało się w kronice naszych cierpień, gdyby ono nie szarpało serc żon, sióstr, matek, powywieszanych synów i mężów, gdyby złowrogie widmo okrutnika do dziś dnia nie błąkało się po dworach i zaściankach litewskich, to obojętnąby nam była anegdota wspomniana.

„Tu wszakże rzecz przedstawia się inaczej, na cóż fantazyą i nieprawdą osłabiać rzeczywistość, podawać wrogom naszym broń w rękę i wymyślonemi anegdotami osłabiać ogrom zbrodni, obciążających pamięć i sumienie Murawiewa-Wieszatiela, tem więcej, że kto tylko zna stosunki rodziny Rzewuskich, od razu zaliczyć musi ową opowieść do bajek.

„Otóż generał Adam Rzewuski, rzeczywisty ulubieniec cesarza Aleksandra II, był żonatym *primo voto* z panną Paszkow i miał z nią córkę zamężną za księciem Radziwiłłem, byłym właścicielem dóbr chociszewskich, z drugiego małżeństwa z Jaczewskiej ma generał trzech synów, Stanisława, Adama i Leona. Najstarszy Stanisław ma lat 26, musiałby więc być aplikantem w biurze Murawiewa, mając lat siedm, co zdaje się nie zupełnie jest prawdopodobnem.

„Leży w interesie naszym wspólnym, aby przynajmniej poważne czasopisma w udzielaniu wiadomości o stronach naszych obracały się w granicach ścisłej prawdy i powagi i nie dawały powodu nieprzyjaznej nam prasie naigrawania się z korespondencyi i korespondentów, czerpiących swe wiadomości w szkodliwej dla interesów kraju fantazyi.“

Repertoar teatru krakowskiego.

W piątek 17 stycznia: Wyjątkowo o godz. 6 dla studentów przedstawienie mglistych obrazów po cenach zniżonych.

W sobotę 18 stycznia: Na dochód Apollona Lubicza: „Wesele Figara“, komedya w 5 aktach Beaumarchais'ego.

W niedzielę 19 stycznia: Po południu o godzinie 3½ mgliste obrazy.

Wieczorem: „Złodziejka“, dramat w 5 aktach z francuskiego Lamberta Thiboust.

Proces wadowicki.

Wadowice, 14 stycznia

(Dok.) Małoważne okoliczności zeznają następni świadkowie Gil, Kojdecki i Piwowarczyk.

Pierwszy zeznaje, iż był świadkiem, jak oskarżony Landau, obecny przy bójkach naganiaczy, bił kijem parobków z agencyi bremeńskiej.

Landau (zrywa się). *Herr Präsident, ich habe in meinem Leben keinen Stock getragen!*

Piwowarczyk zeznaje, iż sklepowa u Löwenberga, „panna Salcia“, sprzedawała wychodźcom ubrania amerykańskie po 5 i 6 złr. za sztukę a nakłaniała tym argumentem, że jak w swoich ubraniach wiejskich pojadą, to w Ameryce roboty nie znajdą.

Świadek Wacław Nahynek, urzędnik kolei północnej, zeznaje, iż będąc często świadkiem bójek naganiaczy na dworcu, zauważył raz, jak oskarżony Wasserberg wyprawiał burdę.

Wasserberg na zapytanie przewodniczącego wyjaśnia, że stało się to w skutek tego, że kasyer Zopoth, nie chciał wówczas sprzedać kart wychodźcom, a on uważał za swój obowiązek ująć się za wychodźcami. Za to został obity i wyrzucony, w skutek czego zaniósł skargę do dyrekcyi, a zamiast sprawiedliwości, skazano go jeszcze na karę pieniężną 25 złr.

W dalszym ciągu swych zeznań Wasserberg nie pytany oświadcza, że na dworcu kolejowym w Oświęcimie istniała w roku 1884 pokątna agencya, którą utrzymywał niejaki Ritter z Cieszyna do spółki z kasyerem Zopothem. Wasserberg wiedział o tem i często psuł im interesa, ztąd, jak twierdzi, datuje się złość Zopotha do niego.

Świadek Hodur, brat oskarżonego naganiacza, posługacz kolejowy, mimo upomnienia ze strony przewodniczącego, oświadcza, iż chce świadczyć. Zeznaje on, iż Neuman, restaurator w Oświęcimie, trudnił się od wielu lat „handlem ludźmi do Ameryki i że okoliczność ta wszystkim wiadomą była. — Neuman, wedle zeznań Hodura, bezwartościowe karty adresowe do ekspedyentów pocztowych w Hamburgu, sprzedawał wychodźcom po 10 i 15 złr. Świadek ostrzegał wychodźców przed tą manipulacyą Neumana, za co ściągnął na siebie liczne prześladowania ze strony wszechpotężnego restauratora kolejowego, który nawet sądownie go ścigał.

Świadek dr. Julian Łucki, lekarz w Oświęcimie nie stanął. Prokurator wniósł o odczytanie jego zeznań; obrońca, dr. Korn, sprzeciwił się temu, zaś prof. Rosenblatt oświadczył, iż możebnem jest, że świadek stanie jeszcze.

Trybunał odroczył odczytanie.

Dr. Łazarski łącznie z prof. Rosenblattem stawiają wniosek o zawezwanie do rozprawy jako świadka owego Rittera z Cieszyna, trybunał jednak nie przychylił się do wniosku obrony.

Dr. Daniel stawia wniosek o przesłuchanie żandarmeryi na okoliczność, że Iwanicki nigdy nie polecał żandarmom aresztować wychodźców. Prokurator sprzeciwił się temu.

Całą popołudniową rozprawę zajęło odczytywanie dokumentów. Z tych ważniejszemi były protokoły rewizyi odbytych w kancelaryi agencyi Klausnerowsko-Herzowskiej, z których wynika, że w kasie ogniotrwałej agencyi Herza znaleziono w gotówce i walorach i złożono do depozytu sądowego tylko kwotę 10.000 złr. Ciekawszemi były też liczne raporta urzędu gminnego Brzezinka do starostwa, z których się okazuje, że aresztowanych wychodźców odstawiała do gminnych aresztów li tylko żandarmerya, a nie straż finansowa. Wreszcie odezwa starostwa w Pilźnie wyjaśniająca, że wychodztwo do Ameryki ludności tego powiatu powodowane jest wyłącznie nędzą i że ludność tamtejsza uważa wyjazd do Ameryki jako czasowe tylko opuszczanie kraju w celach zarobkowania.

Wadowice, 15 stycznia.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęto od czytania dalszych do sprawy emigracyjnej odnoszących się dokumentów. Na wstępie odczytano odezwę dyrekcyi policyi w Krakowie, zawierającą wykaz wychodźców, zatrzymanych w Krakowie przez tamtejsze organa policyjne. Przy znacznej liczbie wychodźców objętych wykazem podano w osobnej rubryce ilość znalezionych przy nich pieniędzy i pewne uwagi wyjaśniające powód emigracyi, na podstawie własnych zeznań wychodźców.

Obr. dr. Daniel stawia wniosek o przesłuchanie domowe b. starosty Födricha, a to w celu wyjaśnienia, w jakim stosunku pozostawał urząd cłowy w Oświęcimiu do starosty bialskiego.

W odpowiedzi na wniosek powyższy zabrał głos prokurator Ogniewski.

„Imieniem prokuratoryi państwa oświadczam, iż wobec wyników dotychczasowych rozprawy głównej, prokuratorya państwa postanowiła wdrożyć przeciw b. panu staroście Födrichowi postępowanie karne o zbrodnię nadużycia władzy w urzędzie. Niezależnie jednak od tego postanowienia stawiam wniosek o przesłuchanie p. Födricha w przedmiocie okoliczności, zeznanych przez świadka p. Ochabowicza, wachmistrza żandarmeryi, mianowicie, o ile prawdą jest, iż p. Födrich w r. 1888 wydał zarządzenie, zwalniające żandarmeryę oświęcimską od pełnienia obowiązku patrolowania na dworcu kolejowym w Oświęcimiu, a nadto o ile prawdziwem jest tłumaczenie się oskarżonych, iż wspólnicy agencyi przedkładali mu spisy wyprawionych wychodźców w dwóch księgach, tj. jednej, w której zapisywano wychodźców rano, w drugiej popołudniu ekspedyowanych. Jakieś fatum bowiem sprawiło, iż w księdze, którą mamy pod ręką, nie ma ani jednego poddanego austro-węgierskiego w wieku popisowym. Prosiłbym przeto o przesłuchanie p. Födricha (oczywiście bez przysięgi), czy jedną tylko lub też dwie księgi podpisywał.

Dr. Daniel. Nowina, którą nam tu ogłosił pan prokurator, zmienia zupełnie sytuacyę. Wobec wdrożonego przeciw p. Födrichowi śledztwa o nadużycie władzy urzędowej przesłuchanie go w domu po za salą rozpraw nie prowadziłoby do celu, zeznania jego bowiem nie przedstawiałyby żadnej wartości ani dla oskarżenia, ani dla obrony. Wobec tego wniosek mój poprzedni cofam, ale równocześnie sprzeciwiam się wnioskowi p. prokuratora.

Obr dr. Korn. Nowina przez p. prokuratora ogłoszona, którą do smutnej przyjmuję wiadomości, jest zdaniem mojem jednym z wielu fajerwerków, jakie on w ciągu rozprawy puszcza. Wobec oświadczenia tego stawiam wniosek w myśl § 56 proc. kar. o odroczenie rozprawy.

Dr. Daniel. Kwestyę rzekomo przez Födricha, Iwanickiego i Srokowskiego popełnionych nadużyć, mojem zdaniem wyjaśnić mogą jedynie przełożone władze polityczne, i dlatego wnoszę, aby wysoki trybunał po odroczeniu rozprawy, do którego to wniosku się przyłączam, akta dotyczące odstąpił c. k. namiestnictwu do przeprowadzenia przeciw tym osobom śledztwa dyscyplinarnego i przedłożenia sądowi wyniku tegoż.

Dr. Cieszyński. Rozprawa dotychczasowa wykazała, że pomiędzy agencyą hamburską a bremeńską nie zachodzi żaden związek przestępstw i w ogóle, że zarzuty, stawiane agencyi bremeńskiej, nie podpadają pod kompetencyę sądu przysięgłych. Klienci moi mimo tego półtora roku już pozostają w więzieniu śledczem. Wobec tego przedłużanie sprawy niniejszej przez odraczanie, połączoneby było z wielką krzywdą dla oskarżonych członków agencyi bremeńskiej, na co żadną miarą zgodzić się nie mogę i dlatego też stawiam wniosek, aby wys. trybunał w razie przyjęcia wniosku o odroczenie rozprawy, w myśl § 157 proc. kar. wyłączył sprawę agencyi bremeńskiej ze sprawy głównej Jakóba Klausnera i doprowadził ją do końca.

Dr. Goldhammer. Kwestya wezwania p. Foedricha po raz trzeci jako doniosła a na cały niniejszy proces decydujący wpływ wywierająca przed wys. trybunałem się toczy. Czuliśmy po odczytaniu aktu oskarżenia, iż w miarę rozwijającego się postępowania dowodowego na ławie oskarżonych zasiędzie ten, którego palcem wskazywała opinia publiczna, ten, którego nazwisko, działalność, postępowanie figuruje na każdej karcie obszernego aktu oskarżenia. Pomimo tej niewidzialnej zmory, trapiącej wszystkich, utrzymywał wówczas pan prokurator i to w sprzeczności z całą strukturą i tendencyą aktu oskarżenia, że ze swej strony nie stwierdził, jakoby działalność Foedricha była zbrodniczą lub w ogólności karygodną, ba, co większa, na zarzut w tym kierunku uczyniony zastrzega się wyraźnie przeciw insynuacyi kompromitowania starosty, który się bronić nie może. — Dziś sytuacya się zmieniła. Usłyszeliśmy, że przeciw p. Foedrichowi wytoczonem być ma śledztwo wstępne o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, a tym sposobem owo zaklauzurowane oświadczenie oskarżyciela publicznego nabrało prawdziwego i aktualnego znaczenia. Od tej chwili p. Foedrich jest w rozumieniu ustawy obwinionym, a ze względu na moich klientów, współoskarżonym. Pomimo tego domaga się prokurator zażądania od niego wyjaśnień w podwójnym kierunku. Jestto w ustawie nieuzasadnione.

Do rozprawy stawać można tylko w charakterze świadka, znawcy lub oskarżonego W jakim charakterze słuchanym być ma Födrich? Pan prokurator kwestyę tę pokrył wymownem milczeniem. Znawcą p. Födrich nie jest, świadkiem być nie może, boć mu wytoczonem być ma śledztwo wstępne, a więc jest obwinionym. Jako taki zaś w myśl §. 252 mógłby tylko tu przed Wysokim Trybunałem stawać i razem z oskarżonymi się bronić. Aby zaś p. Födrich miał być słuchanym w domu i aby protokół jego zeznań miał być tu odczytanym, to się sprzeciwia wyraźnemu brzmieniu ustawy. Zupełnie zaś pojąć nie mogę, jak znane zaprzysiężone zeznania dwóch wachmistrzów poddać krytyce i superrewizyi p. starosty, którego o to się oskarża, że skaptowany dla agencyi hamburskiej wydał żandarmeryi inkryminowane zarządzenia. Więc w świetle zeznań Födricha będziemy oceniali zaprzysiężone zeznania Ochabowicza i Pituleja? Jestto sprzeczność logiczna wewnętrzna i procesowa, bo takim argumentem i w ten sposób, powiem otwarcie, nielegalny, przeciw oskarżonym postępować nie wolno. Z góry powiadam, że się sprzeciwiam odczytaniu tego protokółu, konkluduję: albo oskarżyć Födricha niechaj się tłumaczy razem z innymi, albo nie narzucać nam dowodów mniej jak wątpliwej wartości, sprzecznych z ustawą.

Trybunał po naradzie odrzucił zarówno wniosek prokuratora o żądanie wyjaśnień od Födricha, jak i wniosek o odroczenie rozprawy.

(Dok. nast.)

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

Bibliografia. (Przyrodnictwo. Matematyka).

— Dickstein S.: O prawie najwyższem Hoene Wrońskiego w matematyce. Warszawa, 1889.

— Helmholtz H.: Termodynamika zjawisk chemicznych. (Przekład F. Tomaszewskiego). Warszawa, 1889.

— Hipokrates: Dwie księgi. O powietrzu, wodach, okolicach. O lecznictwie pierwotnem. Przykazanie Hipokrata. (Z greckiego tłóm. dr. H. Łuczkiewicz). Warszawa, 1890.

— Kłos Tomasz ks.: Algoritmus tj. nauka liczby, polską rzeczą wydana. (Wyd. prof. M. Baraniecki). Kraków, 1889.

— Kowalski Tomasz ks.: Helioeklipsografia, czyli zaćmienie słońca przez wykreślenie. Jarosław, 1889.

— Nusbaum Józefowa i H. Silberstein: Siła przyrody. Popularny wykład fizyki i głównych jej zastosowań. (Według dzieła A. Guillemin). Warszawa, 1889.

— Ochorowicz Jul. dr.: Odczyty o magnetyzmie i hipnotyzmie. Kraków, 1890.

— Zapałowicz Hugo dr.: Roślinna szata gór pokucko-marmaroskich. Kraków, 1889.

Dział ekonomiczny.

Z dyrekcyi funduszu propinacyjnego. Czytamy w *Gazecie Lwowskiej*: Dowiadujemy się, że dyrekcya funduszu propinacyjnego na wczorajszem posiedzeniu wzięła pod rozwagę, czy ma przyznać pewne odsetki tym uprawnionym, którzy jeszcze przekazów sądowych na wypłatę kapitału wynagrodzenia propinacyjnego nie uzyskali. Po wszechstronnej dyskusyi dyrekcya zgodziła się na wypłacanie odsetków, lecz nie powzięła stanowczej decyzyi co do stopy procentowej i dnia, od którego odsetki płynąć mają, gdyż kwestye te wymagają dokładniejszego obliczenia.

Na jednem z przyszłych posiedzeń będzie ta sprawa raz jeszcze przedmiotem dyskusyi, lecz dziś już nie ulega wątpliwości, że będzie ona pomyślnie dla uprawnionych załatwiona.

W Rymanowie w dniu 20 b. m. odbędzie się wielki jarmark na bydło rogate, konie, owce, kozy i nierogaciznę, jak niemniej na wszelkie wyroby przemysłowe i płody ziemne.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 16 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	743.2 mm	742.9 mm	743.0 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+2°,8	+2°,0	+2°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 2	W 1	W 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	89%	82%	73%
Stan nieba 0=pog., 10 zup. pochm.	8	10	10

Uwagi: Barometr bez znacznej zmiany zatrzymuje się na stanie normalnym przy umiarkowanych zachodnich wiatrach i dalszym łagodnym powietrzu. Stan nieba pozostanie zmienny, temperatura niższa.

Telegramy „Nowej Reformy.“

(*Telegramy własne „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń, 16 stycznia. Konferencya ugodowa zajmuje się dzisiaj w dalszym ciągu sprawą językową. Nie osiągnięto dotąd żadnego porozumienia. Czesi obstają stanowczo przy żądaniu, ażeby przy sądach niemieckich w Czechach ustanowiono wszędzie nie tłomacza, lecz urzędnika sądowego, umiejącego po czesku i ażeby w sprawach wniesionych po czesku, wydawano wyroki w języku czeskim.

Wiedeń, 16 stycznia. Dowiaduję się, iż mylnem jest doniesienie, jakoby Turcya zwróciła się do mocarstw z okólnikiem dyplomatycznym w sprawie pożyczki bułgarskiej.

Berlin, 16 stycznia. *Freisinnige Ztg.* donosi, że książę Bismark weźmie udział w przyszły poniedziałek w drugiej rozprawie nad ustawą przeciwko socyalistom.

Berlin, 16 stycznia. Znany urzędnik policyjny Wohlgemuth został uwolniony ze służby.

Zanzibar, 16 stycznia. Podobno gubernator Mozambiku odmówił posłuszeństwa rządowi portugalskiemu, który w myśl angielskiego *ultimatum*, kazał mu wycofać wszystkie portugalskie siły bojowe z posiadłości spornych.

(*Telegramy Biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 16 stycznia. Na wczorajszej konferencyi ugodowej, która trwała 4 godziny, obradowano dalej nad sprawami sądowemi. Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 2.

Wiedeń, 16 stycznia. Arcyksiężna Stefania odjechała na dłuższy pobyt z Wiednia do Gries niedaleko Bozen.

Praga, 16 stycznia. Wczoraj po przedstawieniu w niemieckim teatrze krajowym urwała się kurtyna żelazna, spadła na scenę i zburzyła przyległą izbę, mieszczącą regulatywy gazowe. Jeden robotnik jest lekko ranny.

Berlin, 16 stycznia. *Politische Nachrichten* dowiadują się, że ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało ze wschodniej Afryki pisemne sprawozdanie po dzień 16 grudnia z. r. i telegraficzne sprawozdanie do końca pierwszego tygodnia b. r. Sprawozdania te przedłoży rząd wkrótce parlamentowi, jako dalszy ciąg białej księgi.

Według tych sprawozdań, jak również innych doniesień Wissmana wiadomości ogłoszone w dziennikach o uwięzieniu Gravenreutha zupełnie się nie potwierdzają.

Madryt, 16 stycznia. Podjęto na nowo rokowania celem załatwienia przesilenia ministeryalnego.

Petersburg, 16 stycznia. *Prawit. Wiestnik* ogłosił list cara do generalnego gubernatora Moskwy. W liście tym pisze car: U wstępu w Nowy rok błagam Boga, aby i w przyszłości odbywał się dalej rozwój sił wewnętrznych ukochanej ojczyzny — bez przerwy i przeszkody wśród powszechnie pożądanego i wszystkich uszczęśliwiającego pokoju.

Rzym, 16 stycznia. *Riforma* zaprzecza, aby ministerstwo spraw wewnętrznych zobowiązało kaznodziei do poddawania kazań zatwierdzeniu policyjnemu.

Bukareszt, 16 stycznia. Według *Indep. Roumaine*, rada ministrów zajmie się wkrótce sprawą odnowienia układów z Austro-Węgrami w celu zawarcia traktatu handlowego.

Bukareszt, 16 stycznia. Doniesienie o wstąpieniu do gabinetu Majorescu i Carpa jest zmyślonem.

Belgrad, 16 stycznia. Król Aleksander otrzymał od cara jego portret w wywzajemnieniu za podobny podarunek, który król posłał carowi z powodu swego namaszczenia.

Nowy York, 16 stycznia. Według listów z Rio Janeiro w czasie rozruchów 18 grudnia z. r. zabito stu rokoszan, a wkrótce ma być 21 biorących udział w rozruchach ukaranych śmiercią.

Zanzibar, 16 stycznia. Emin basza popadł w recydywę; stan jego jest groźny.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 16 stycznia 1889 roku.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	88	—
Zjednoczony dług w srebrze	88	30
Austryacka renta złota	109	75
5% austryacka renta (marcowa)	101	60
Akcye banku austro-węgierskiego	937	—
Akcye kredytowe	326	—
Londyn	117	90
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	33½
Dukaty austryackie	5	55
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	60

Odpowiedzialny Redaktor: **Dr. Adam Asnyk.**
Wydawca: **Dr. Lesław Boroński.**

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

ROZKŁAD JAZDY

Na przystanku Zwierzyniec.

Odchodzą.

Do Bonarki: mięszany godz. 9 m. 36 rano i godz. 7 m. 31 po południu.

Przychodzą.

Z Bonarki: mięszany godz. 6 m. 10 rano i godz. 4 m. 19 po południu.

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzenia.

— Wystawa nieustająca zjednoczonego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie prócz poniedziałków od 11 do 4. Wstęp w dni świąteczne 15, w powszednie 30 cnt.

— Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie po godzinie 10 z rana; w dni świąteczne po sumie o godzinie pół do dwunastej.

— Skarbiec kościoła archiprezbyteryalnego P. Maryi i skarbiec konwentu OO. Dominikanów zwiedzać można, jak wyżej.

— Muzeum Narodowe Sztuki w Sukiennicach otwarte codziennie prócz poniedziałków od 11 do 3. Wstęp w dni świąteczne 10, w powszednie 20 cnt.

— Zbiory Akademii Umiejętności (ulica Sławkowska), zwiedzać można za zgłoszeniem się zarządu.

Kraków, dnia 16/1. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	180	—	181	—
Marki niemieckie za 100 mar.	57	25	58	25
20-to frankówka złota	9	28	9	38
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104	25	106	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	96	75	98	—
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103	75	105	25
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98	—	99	—
5% Obligi komunalne " " . I Emis.	100	25	101	50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	—	97	25
4% " " " " - II Em.	93	75	94	75
4½% " " " "	99	25	100	—
5% " " " "	101	—	102	—
5% " " Banku hip. z prem. 10%	104	75	105	75
5% " " zwr. za 40 lat	101	—	101	75
5% " " Król. Pol. za rubli 100	93	75	95	—
4% " likwidac. " " " " 100	86	50	87	75

Lwów, dnia 14/1. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	290	—	295	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101	—	102	—
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98	—	99	—
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101	50	102	50
4½% " " " " " za złr. 100	99	35	100	35
4% " " " " okr. 56 złr. 100	93	25	94	25
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103	85	104	85
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	96	90	97	90

Warszawa, dnia 5/1. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	—	—	96	35
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	—	—	88	70
5% Listy zast. Warszawy I Em. " " 100	—	—	99	—
5% " " " II Em. " " 100	—	—	96	—
5% " " " III Em. " " 100	—	—	94	50
5% " " " IV Em. " " 100	—	—	94	40

Wiedeń, dnia 15/1. Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. za złr. 100	88	—	87	20
5% " " srebrna za złr. 100	88	15	88	45
4% " " złota za złr. 100	109	60	109	85
5% " " papier. nowa za złr. 100	101	80	102	—
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	133	—	134	—
5% " z r. 1860 na 500 złr. za 100	141	70	142	40
5% " z r. 1860 na 100 złr. za 100	146	75	147	50
" z r. 1864 bez % całe za 100	175	—	176	—
" z r. 1864 bez % pół za 100	174	—	175	—

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota za złr. 100	—	—	—	—
5% Renta papierowa za złr. 100	99	40	99	60
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. 100	112	50	113	—
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. " 100	136	50	137	—
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. " 100	136	50	137	—
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) " 100	126	75	127	25

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m.k.	104	25	105	25
5% Obl. ind. Bukow. za 100 m.k.	104	50	105	50
5% Obl. ind. Siedm. za 100 m.k.	105	—	—	—
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	88	25	88	75

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	100	70	101	30
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	108	—	108	50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	104	25	104	35
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	101	25	—	—
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	101	65	102	25
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	93	60	—	—
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99	25	99	75
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98	25	98	75
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100	25	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101	75	102	25
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99	80	100	20
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	111	50	112	—

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8	20	8	50
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	181	—	182	—
Clary na 40 złr. m. k.	58	50	59	25
4% Tow. żegl. Dun. na 100 złr. w. a.	127	—	128	—
Krakowskie na 20 złr. w. a.	23	50	24	50
Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a.	61	—	62	—
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19	25	19	75
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12	50	13	—
Rudolfa na 10 złr. w. a.	19	50	20	25
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	32	—	35	—

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
6·—	Angiobank na 200 złr.	158	40	158	80
5·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	124	50	125	—
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	324	75	325	75
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	347	25	347	75
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	290	—	294	—
30·—	Laenderbank na 200 złr.	233	—	233	50
39·80	Austro-węgierski na 600 złr.	927	—	929	—
12·—	Unionbank na 100 złr.	247	75	248	25

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
16·87	Żegluga na Dunaju na 500 złr.	375	—	377	—
117·25	Ferdynanda Północn. na 1050 złr.	2597	—	2606	—
7·35	Karola Ludwika na 210 złr.	186	—	186	50
7·94	Koszycko-Bogumińskie na 200 złr.	160	—	160	50
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	236	55	237	50
27 fr.	Staatseisenbahn na 200 złr.	233	25	233	75
1 fr.	Lombardy (Südbahn) na 200 złr.	140	50	141	—

Waluty.

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne za sztukę	5	55	5	57
20-to Frankówki za sztukę	9	32	9	34
20-to Markówki za sztukę	11	51	11	53
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	9	75	9	80
Funty szterlingi za sztukę	[illegible]	76	11	81
Banknoty włoskie za sztukę	46	25	46	35
Ruble papierowe za 100 sztuk	130	—	130	50

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.